

Premiera nowego opracowania Instytutu Reform

Przemysł pod napięciem. Elektryfikacja kluczem do wzmocnienia konkurencyjności polskich fabryk



Polski przemysł nie ma alternatywy. Jeśli szybko nie odejdzie od paliw kopalnych, pogłębi uzależnienie od importu surowców i przegra walkę o klienta – zarówno na rynku krajowym, europejskim, jak i globalnym. Nowa publikacja Instytutu Reform pokazuje, że elektryfikacja w oparciu o zieloną energię to w wielu przypadkach najlepszy sposób na ograniczenie kosztów i rozwój polskich zakładów przemysłowych. Ale do tego potrzeba pilnych działań zarówno po stronie inwestorów, jak i polskiego rządu.

[Opracowanie pt. „Produkcja pod napięciem. Droga do konkurencyjnego i czystego przemysłu w Polsce” dostępne do pobrania tutaj.](#)

Presja konkurencyjna w zakresie cen i emisji

W 2023 roku polski przemysł zużył ponad 160 TWh energii¹. To mniej więcej tyle, ile wynosi całkowite zapotrzebowanie na energię elektryczną w Polsce. Ponad połowa potrzebnej w przemyśle energii pochodziła z paliw kopalnych, głównie gazu i węgla.

Polski przemysł już odczuwa presję rosnących kosztów energii i jest narażony na skutki wahań cen surowców, w tym zawirowania na rynkach gazu i węgla wynikające z kryzysów gospodarczych i politycznych.

*Dekarbonizacja przemysłu to być albo nie być dla polskiej gospodarki. To także warunek utrzymania silnej pozycji Unii Europejskiej na globalnym rynku i zwiększenia jej odporności na ryzyka gospodarcze, polityczne i militarne – mówi **Aleksander Śniegocki, prezes Instytutu Reform**. – Korporacje oraz instytucje publiczne coraz częściej przy wyborze produktów kierują się nie tylko korzystną ceną, ale również niskim śladem węglowym. Jednocześnie towary produkowane z wykorzystaniem węgla i gazu będą z czasem coraz droższe. Dlatego polskie firmy przemysłowe muszą już teraz zacząć inwestować w przejście na zeroemisyjną energię, jeśli chcą utrzymać się na rynku – uzasadnia **Aleksander Śniegocki**.*

Elektryfikacja na wyciągnięcie ręki

Najprostszą drogą do obniżenia kosztów energii i emisji CO₂ jest bezpośrednia elektryfikacja, czyli wykorzystanie energii elektrycznej (docelowo pochodzącej z czystych źródeł) do produkcji ciepła i

¹ Zużycie energii finalnej w przemyśle obejmuje zarówno energię elektryczną, jak i paliwa (np. gaz i węgiel) wykorzystywane bezpośrednio w procesach produkcyjnych. Szacunki różnią się w zależności od metodyki. Dla porównania: całkowite zużycie energii elektrycznej w Polsce wynosiło ok. 170 TWh w 2024 roku (dane PSE).

zasilenia procesów technologicznych. Umożliwiają ją pompy ciepła, kotły elektryczne i elektrodowe – technologie dojrzałe, skalowalne i dostępne komercyjnie.

*Technologie bezpośredniej elektryfikacji mają duży potencjał przede wszystkim w branżach wykorzystujących tzw. ciepło niskotemperaturowe. Sprawdzą się więc m.in. w zakładach przetwórstwa spożywczego czy papierniach – wskazuje **Klaudia Janik, analityczka Instytutu Reform i jedna z autorek publikacji.***

Dobrze zaplanowana elektryfikacja może nie tylko zwiększać konkurencyjność, ale także wspierać stabilność systemu energetycznego, umożliwiając efektywne wykorzystanie energii z OZE (tzw. *sector coupling*).

*Wdrożenie systemów hybrydowych, np. łączących pompę ciepła z silnikiem kogeneracyjnym, pozwoli przemysłowi dostosować się do zależnej od pogody produkcji energii ze słońca czy wiatru, a także obniżyć jej koszty i zwiększyć elastyczność – dodaje **Klaudia Janik.***

Europa przyspiesza. Polska nie może zostać w tyle

Aby polskie firmy mogły wykorzystać potencjał elektryfikacji, potrzebne są jasne i stabilne regulacje oraz dynamiczny rozwój odnawialnych źródeł energii. Kluczowe działania obejmują:

- ♦ przyspieszenie procedur administracyjnych dla OZE (tzw. permitting);
- ♦ usprawnienie procedur przyłączenia do sieci;
- ♦ rewizja regulacji dotyczących cable pooling i linii bezpośrednich;
- ♦ optymalizacja systemu taryfowania, by zachęcał on do efektywnej współpracy z systemem energetycznym.

*Jeśli państwo nie odblokuje potencjału zielonej energii, elektryfikacja przemysłu stanie w miejscu. W efekcie polski przemysł przetwórczy, który zatrudnia 2,5 miliona osób i odpowiada za jedną piątą wartości dodanej w polskiej gospodarce przegapi szansę wejścia na ścieżkę transformacji w kierunku zeroemisyjnych źródeł. Ten kierunek jest dziś priorytetem i ważnym filarem nowych inicjatyw Komisji Europejskiej, takich jak Kompas Konkurencyjności dla UE czy Pakt dla czystego przemysłu – zauważa **Bernard Swoczyna, analityk Instytutu Reform i współautor publikacji.***

Komisja Europejska widzi konieczność obniżenia kosztów energii dla zapewnienia konkurencyjności europejskich firm i jako niezbędne środki wskazuje dekarbonizację oraz rozwój unijnego sektora technologii zeroemisyjnych. Ramy prawne, takie jak Net Zero Industry Act (NZIA) jasno wyznaczają cel: do 2030 roku 40% technologii zeroemisyjnych musi pochodzić z unijnej produkcji. Dla polskich zakładów to szansa na dołączenie do europejskich łańcuchów dostaw, ale czas działa na niekorzyść spóźnialskich. Jeśli Polska nie odblokuje potencjału zielonej energii, a elektryfikacja przemysłu stanie w miejscu, polskie firmy przegrają wyścig o klienta.

Pogłębione rekomendacje dla firm przemysłowych i decydentów można znaleźć w publikacji pt. „Produkcja pod napięciem. Droga do konkurencyjnego i czystego przemysłu w Polsce”.

.....
Instytut Reform to niezależny think tank, który wspiera ciągłe doskonalenie procesu formułowania, wdrażania, monitorowania i oceny polityk publicznych w Polsce, Europie i na świecie.

Kontakt dla mediów:

Aneta Wiczerzak-Krusińska, e-mail: aneta.wiczerzak@ireform.eu; tel.: +48 606 402 189